

Nro.

184.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW  
W LWOWIE.

Dnia 10go Listopada 1794.

Gazety CLXXVII.

## FRANCYA.

Wzmiankowany niedawno odres Konwencyi do ludu *Francuzkiego* znalazł powszechny oklask; i wzbudził entuzjazm w całym *Paryżu*. Wszystkie sekcye miasta tego następnie dnia 12. i 13. przyszły do Konwencyi, dla okazania swego ukontentowania i przyrzeczenia silnego wsparcia. Toż samo uczyniły Departament *Paryzki*, *Sąd Rewolucyjny*, i *Kassacyi*,

tudzież 12. nowo erygowane deputacye rewolucyjne. Wszystkie mniej lub więcej okazały przy tey okoliczności, iż się brzydzą systematem anarchyi, zabójstwa, które tylko u Jakobinów zdaie się być wspierane.

Dnia 13. znowu była wzmianka o *Vendee* i wykonanych tam okrucieństwach. *Merlin* przywiódł dowody, że *Jenerał Adjutant Lefevre*, który w *Paimboeuf* kommanderował dnia 24. Stycznia r. b. wydał był rozkaz zatopienia 47. osób starców, kobiet, i dzieci; i że *Kapitan Mace* z 1 kapralem, i 4 gemeynami ten rozkaz nayokrutnieyszym sposobem wykonali. Konwencya dekretowała; aby wszystkie te osoby areztowane, i Trybunałowi Rewolucyjnemu oddane zostały.

Ządano przy tey okoliczności, aby sąd wspomniony rozpoczął zaraz proces członków Deputacyi rewolucyjney w *Nantes*; ponieważ od nich wszystkie wykonane okrucieństwa pochodziły. *Dumont* zaś twierdził, że Deputacya byłaby się tego nie dopuściła, gdyby była nie miała wolności sobie w tém daney od władzy wyższej. Kierował on swą mowę ku  
by-

bywszym Deputowanym w *Vendee*. Całe zaś zgromadzenie okrzyknęło: *že takim był Carrier*. Na to *Dumont*: „Jeżeli teraz pozostanie systema anarchyi. jeżeli oyczyna jest w niebezpieczeństwie, w tedy całą winę tego noszą okrutnicy którzy się wszelkimi sposobami chcą ochronić od kary za swoje zbrodnie. Słusznie zaście można uwielbić zgromadzenia ludu, ale czyż można o takich co dobrego powiedzieć? które występkami są obciążone, gdzie złobróystwo ma prezydencyę, a występki jedynie słuchany bywa? (*Tu były powtórzone oklaski.*) Proceś Deputacyi w *Nantes* odkryje ważne prawdy. Żądam, aby Trybunałowi rewolucyjnemu była moc nasza ścigania i aresztowania wszystkich mających uczestnictwo okrucieństw popełnionych w *Nantes*, z tym dokładem: aby o tém Deputacyi ocalenia była uczyniona relacya, która Konwencyi będzie projektowała środki zgodne z sprawiedliwością. „Ten projekt z oklaskiem przyjęto, i zaraz dekretowano.

Z aresztowanych już od roku 60. Deputowanych, przyssało znówu 12. wspólną proźbę, o wypuszczenie siebie na wolność. Tę proźbę czytano dnia 14 Paź.

Października. Członek jeden wyrzekł: że Konwencya popełni zbrodnię, jeżeli dłużej odciągać będzie zażądanie się nad tę różną czyniono projekta względem tej okoliczności wątpliwej, która wiele członków musi nabawiać trwogą, które za chwałę poczytywały sobie, byź uczestnikami rewolucyi Konwencyi dnia 31 Maia.

To pewna: że jeżeli wyrok iaki uczyniony będzie względem 60. aresztowanych Deputowanych, potrzeba będzie razem także rozpocząć procesy *Bryssotyńców*, *Zyrondynistów*, *Lugdunńczyków*, *Tulończyków* i innych Departamentów, które się protestowały przeciw okrucieństwom dnia 31 Maia popełnionym; i dla tego naysurowicy ukarane zostały. Tym czasem dekretowała Konwencya: aby zjednoczone Deputacye dnia 1 *Brummaire* (20 Października) dały Relacye względem aresztowanych, i aby tym czasem oskarżenie, dla którego aresztowani byli, drukowane, po przybiłane, i porządowane zostało. Członek jeden żądał, aby aresztowanym wolno było na Seffyi byź przytomnymi, na której ich oskarżenie będzie czynione: na co podług prawa w tej mierze będącego zezwolono.

Będzie więc przedsięwzięty proces przeciw akcyi dnia 31. Maia, i może bydź, że to przyidzie także do innych Epoch rewolucyi 21 Stycznia, 10 Maia, i innych, w których Jakobini zawsze sprężynami byli.

*Laignelot* projektował; aby Kommissyę z 12. członków erygowano, któraby miała prawo zbierania dowodów o czynnościach tych wszystkich, którzy podług powszechnego mniemania za intrygantów bywają poczytani. *Tbüriot* zaś żądał na to dziennego porządku, ponieważ są Deputacye mające moc przyimowania denuncyacyi z tey i owey strony, i to dekretoвано zostało.

Zaraz potem piorunował *Bourdon* na *Laignelota* i innych czyniących projekta mieszające Rzplita, i pobudzające tylko od nieprzyjaciół oyczyzny.

Czytano list w Konwencyi Deputowanych *Bellegarde* i *Lacombe* z *Heeswick* pod 11 Października, z okoliczną relacyą o wzięciu dnia poprzedzającego fortecy *Herzogenbusch*. Ztąd okazuje się: że w tey fortecy 146. armat, 130,000. funtów prochu, 9,000. nowey  
rę-

ręczne strzelby, i wielkie magazyny żelaza znaleziono, garnizon zaś w niewolę wzięty składał się z 2500 ludzi.,,

Znaleźliśmy, mówią tam, w tej fortecy najlepsze stanowisko nad *Mozg*, które zabezpiecza nasze kwatery zimowe, i ułatwia dostarczenie żywności, którąśmy do tych czas z *Antwerpii* przysłać musieli. Poznaliśmy iak jest ważną rzeczą dla dopięcia naszych zamiarów opanowanie tej fortecy, i dla tego usiłowaliśmy iak najszybciej ją atakować, zanim jeszcze ciężka nasza artylerya nadeszła. Jenerałowie nasi bardzo roztropne poczynili rozrządzenia. Forteca ta w względzie politycznym i wojskowym nader ważna od sławnego oblężenia Xięcia *Oranii* trzymaną była za niedobytą. W rzeczy samej żadne oblężenie nie było z tylą trudnościami połączone. Na pięć ataków, które umyślnie dla znużenia garnizonu były pomnożone, musiały być kopane rowy dla sprowadzenia wody, którą oblana była ta forteca, a do tego deszcz udaremniał nasze zabiegi w kopaniu rowów. Robotnicy nasi na niebezpieczeństwo ognia i wody zawsze wystawieni byli. &c. Na koniec przecie zwyciężyło męstwo i dwa  
sta-

stanowiska *Creveoeur i Herzogenbunsch*, około których *Ludwik XIV.* nadaremnie 16,000. ludzi stracił, w przeciągu dni 14. dostały się wojsku; które w nic więcej iak w armaty polowe nie było opatrzone, ciężka bowiem artyllerya nasza aż w dzień Kapitulatory przybyła. „ Jenerał kommanderujący *Pichegru* dla słabości, która jest wypadkiem woiennych trudów, musi się na nieiaki czas oddać, Jenerał *Moreau* tym czasem zastępuje iegu miejsce. „

## P O L S K A.

Z *Warszawy* dnia 14. *Października*.

Excerpt Listu z *Gniezna* zamykającego w sobie okoliczności powstania *Wielko - Polskiego*.

Czytając w piśmiech publicznych mylnie po więkšej części doniesienia o powstaniu *Wielko - Polskiem* dokładniejszy o niem wiadomość iako od początku insurrekcyi iey działaniom przytomny udziałam.

Oby-

Obywatele *Wielko-Polscy* z uczuciem radości powzięli byli wiadomość o insurrekcyi *Krakowskiej*. Mimo naywiększey ostrożności Rządu znaleźli sposobność umówienia się o środkach złączenia się. Jakoż po kilkakrotnych zjazdach do domów prywatnych dnia 21. Sierpnia Obywatele *Woiewodztwa Poznańskiego* licznie się zgromadziwszy przedsięwzięli iednomyslnie wszyscy już dłużej nie odwlekać powstania, owszem tenże zjazd za początek związku swego mieć postanowili. Przytomni w ów czas byli obywatele *Rogaliński, Niemoiemski, Głiszczyński, Miaskowski, &c. &c.* W szczupłej iednak ieszcze będąc liczbie zaczepać nie mogli nieprzyjaciela, wszędzie prawie w pobliżności kommandy swej mającego. Pierwszy swój oboz założyli pod *Srżemem*, gdzie magazyn *Pruski* do 100,000. Zł. wartujący zabrali.

*Dalsza kontynuacya potemi.*